

Teologia uświęcenia codziennej pracy

"Św. Józef jest doskonałym mistrzem w dążeniu do świętości poprzez codzienną pracę, prowadzącą innych do świętości". Przedstawiamy fragment książki o św. Józefie autorstwa Laurentino Maria Herran.

17-02-2007

Na fundamencie synostwa Bożego oparty jest rdzeń ducha św. Josemaríi: uświęcanie codziennej pracy zawodowej. *Dziecko, idź dzisiaj*

i pracuj w winnicy (Mt 21, 28). Wolą Bożą jest, aby człowiek pracował z poczuciem synostwa Bożego. Bóg posyła każdego człowieka do Swojej winnicy, aby pracował (por Rdz 2,15). Daje nam jako dziedzictwo świat stworzony przez siebie, abyśmy o niego dbali i przekształcali według Jego zamiaru. Abyśmy pracując utożsamiali się z Chrystusem: wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga (1 Kor 3, 22-23).

Bóg posyła do pracy każdego człowieka dzisiaj, teraz. To jest owo wieczne Boskie „dzisiaj”. Z punktu widzenia teologicznego praca ludzka jest uczestniczeniem w mocy stwórczej Boga, jest przedłużeniem Jego dzieła, jest pracą Boga – Opus Dei – tak, jak ludzka praca Jezusa w Nazarecie obok św. Józefa. „Gdy Kościół celebrował misterium Chrystusa, w jego modlitwie powraca słowo ‘dzisiaj’ niby echo modlitwy,

której nauczył go jego Pan (por. *Mt* 9, 11) i echo wezwania Ducha Świętego (por. *Hbr* 3, 7 –4,11; *Ps* 95,7). Tym ‘dzisiaj’ Boga żywego, do którego człowiek ma wejść, jest ‘Godzina’ Paschy Jezusa, która przenika i prowadzi całą historię” (*Katechizm Kościoła Katolickiego* , 1165).

Głębokie przekonanie, że życie codzienne może być „dzisiaj” miejscem spotkania z Bogiem prowadzi chrześcijan do tego, aby rzetelnie wypełniali swoje obowiązki. Przekonanie to jest wspólnym bodźcem do podjęcia intensywnej pracy, do oddania się sprawom zawodowym szukając z pasją zjednoczenia z Bogiem w okolicznościach zwyczajnego życia: „Najpierw jeden akt strzelisty, potem drugi, trzeci... aż to wszystko wyda się nam niedostateczne, gdyż słowa są zbyt ubogie... i wówczas pojawia się poczucie zażyłości z Bogiem, zwracamy spojrzenie ku Niemu,

nieustannie i niestrudzenie. Żyjemy wówczas jakby zaczarowani.

Staramy się wykonywać zadania i obowiązki naszego stanu możliwie jak najlepiej, mimo naszych błędów i ograniczeń, ale dusza nasza pragnie się wyrwać. Podąża ona ku Bogu niczym żelazo przyciągane siłą magnesu. Zaczynamy kochać Jezusa w sposób bardziej dogłębny, ze słodkim zachwytem” (*Przyjaciele Boga* , 296).

Na fundamencie synostwa Bożego buduje się dom poprzez uświęcanie pracy: dom bez fundamentów nie staje, a same fundamenty nie nadają się do niczego. Aby zostać uświęconą praca musi posiadać dwa wymiary, podobnie jak krzyż: wymiar horyzontalny i wertykalny. Wymiar horyzontalny to praca wykonana dobrze po ludzku, bez usterek i partaniny. Wymiar pionowy natomiast to praca dla Boga, praca zmieniająca ‘dzisiaj’ w modlitwę,

praca dziecka Bożego. Wzorem pracy w obydwu tych wymiarach jest św.

Józef: „Józef uczynił z Jezusa rzemieślnika: przekazał Mu swój zawód. Dlatego mieszkańcy Nazaretu, mówiąc o Jezusie, będą Go nazywać bez różnicy *faber* i *fabri filius* (*Mt* 6,3; *Mt* 13,55, według przekładu Wulgaty), rzemieślnikiem i synem rzemieślnika. Jezus pracował w warsztacie Józefa i razem z Józefem. Jezus musiał więc być podobny do Józefa w sposobie wykonywania pracy, w rysach charakteru i w sposobie mówienia” (*To Chrystus przechodzi* , 55).

Obydwaj byli znani jako rzemieślnicy, a Jezus, który *dobrze uczynił wszystko* (*Mk* 7,37) pracował sumienne wiedząc, że każda praca ludzka ma charakter zbawienny. Praca Józefa była na co dzień pracą Boga, pracą z Bogiem i dla Boga.

Te same idee spotkamy w *Redemptoris Custos* : „Ten, o którym

mówiono, że jest ‘synem cieśli’ uczył się pracy od swego domniemanego ‘ojca’. Jeżeli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie i praca Jezusa przy boku Józefa-cieśli jest wzorem dla każdego pracującego człowieka. Praca ludzka (w szczególności praca fizyczna) znalazła szczególne miejsce w Ewangelii. Wraz z człowieczeństwem Syna Bożego została ona przyjęta do tajemnicy Wcielenia. Została też w szczególny sposób odkupiona. Józef z Nazaretu, przez swój warsztat, przy którym pracował razem z Jezusem, przybliżył ludzką pracę do tajemnicy Odkupienia” (Jan Paweł II, *Redemptoris Custos* , 22).

W liście apostolskim *Novo Millennio ineunte* Jan Paweł II przypomina, że „cała działalność duszpasterska, jest perspektywą świętości”, aby w ten sposób „odkryć ponownie całe

bogactwo treści programowych V rozdziału Konstytucji dogmatycznej o *Kościele Lumen gentium* , poświęconego powszechnemu powołaniu do świętości” (Jan Paweł II, *Novo Millennio Ineunte* , 30).

Św. Josemaría Escrivá wypełniał swoją misję w Kościele starając się być najwierniejszym narzędziem w rękach Boga, aby przypominać przykładem i słowem, czynem i nauką, w praktyce i w teorii, że wszyscy – a szczególnie wierni świeccy – mają w Kościele powołanie do świętości: to znaczy do utożsamienia się z Chrystusem. I środkiem do tej świętości może być – musi być- praca codzienna, wypełnienie z miłości obowiązków zawodowych, rodzinnych, społecznych, itp. „Kiedy chrześcijanin „w pełni jest zajęty wraz z innymi ludźmi swą codzienną pracą, wśród nawału spraw, napięć, powinien być w tym samym czasie,

całkowicie pogrążony w Bogu,
ponieważ jest Jego synem” (*To
Chrystus przechodzi* , 65).

Trzeba szukać tej świętości tam,
gdzie człowiek żyje i pracuje. Wierny
świecki, który stara się odpowiadać
na Boskie zaproszenie, aby oświecać
drogi ziemskie światłem wiary i
miłości, nie zmienia zewnętrznych
okoliczności w jakich przyszło mu
żyć: zostaje tam gdzie zawsze był, w
tym samym miejscu, w swojej
rodzinie, wykonując własny zawód.
Nie oznacza to, że mniej lub gorzej
powierza się Bożej Opatrzności.
Świecki jest chrześcijaninem, który
ma tę samą odpowiedzialność jak
duchowni. Jest powołany z mocy
chrztu świętego do odkupienia
otaczającego go świata, ze swoimi
trudnościami i radościami, poprzez
życie rodzinne i codzienną pracę.

Podsumowując można potwierdzić,
ze św. Józef uświęcał się w swojej

pracy, uświęcał innych i uświęcał samą pracę. Jest on doskonałym mistrzem w dążeniu do świętości poprzez codzienną pracę, prowadzącą innych do świętości . Uświęcać pracę oznacza *sanctitas mundi* : świat odkupiony i odnowiony na miarę Chrystusa zmartwychwstałego. I to jest program, który proponuje Duch Święty na nową ewangelizację trzeciego millennium: uświęcać się przez pracę, uświęcać innych z poprzez pracę i uświęcać samą pracę .